

Wprowadzenie

1. Teza

Rozprawa stanowi próbę spojrzenia na twórczość teologiczno-krytyczną późnego Lessinga jako na intelektualny projekt, w którym zarysowują się tendencje wykraczające zarówno poza dogmatykę chrześcijańską, opartą na nadprzyrodzoności Boskiego objawienia, w kształcie, w jakim została ona wypracowana przez staroluterańską ortodoksję w korespondencji z najdawniejszą tradycją dogmatyczną pierwotnego Kościoła, jak i poza oświeceniowy racjonalizm, począwszy od połowy XVIII wieku coraz wyraźniej obecny w protestanckiej debacie teologicznej w Niemczech. Celem namysłu nad pismami teologicznymi i filozoficznymi Lessinga z lat 70. (ze stosownym uwzględnieniem tekstów wcześniejszych oraz szkiców i fragmentów opublikowanych pośmiertnie) aż po tekst *Wychowanie rodzaju ludzkiego* z 1780 roku, którego interpretacja stanowić będzie główną część wywodu, jest przy tym wykazanie zasadności tezy, według której spór Lessinga o religię, zainicjowany prowokacyjną publikacją *Fragmentów Anonima* w latach 1774–1778, zmierzał w istocie ku nakreśleniu takich ram dla pojmowania objawienia i opierających się na nim religii, w szczególności chrześcijaństwa, w których perspektywie postrzegać należy także niewiele przecież późniejszy postulat Nowej Mitologii, wysuwany początkowo przez Herdera, poprzez niemieckich romantyków, aż po reprezentantów filozoficznych koncepcji niemieckiego idealizmu oraz autorów pro-

jektów poetyckich i intelektualnych będących na przełomie XVIII i XIX wieku próbą realizacji tego postulatu (Hölderlina, Novalisa, Schlegla, Schellinga i innych). Wychodząc od Lessingowskiej recepcji oświeceniowej krytyki Biblii w jej radykalnej postaci prezentowanej przez „Anonima z Wolfenbüttel”, staram się określić pozycję Lessinga w okresie po publikacji *Fragmentów* jako myśliciela w pełni świadomego historycznej jedynie wartości i prawdy objawienia, wobec której rozum pozostać musi bezradny, a zarazem przeświadczonego o konieczności takiej legitymizacji struktur społecznych, której sam rozum nie jest w stanie dostarczyć, jako że zakotwiczona być ona musi w sferze elementarnej i niepodważalnej wspólnoty, jakiej nie może wytworzyć partykularne ze swej istoty *ratio*.

Wychowanie rodzaju ludzkiego interpretuję jako heurystyczny projekt, obliczony na przezwycięzenie dylematu rodzącego się z wzajemnej relatywizacji objawienia i rozumu, poprzez metaforyczne przedstawienie historii nadprzyrodzonej komunikacji Boga i człowieka (objawienia), jako realizującego się nieprzerwanie planu Boskiej (w tym sensie absolutnej) ekonomii wychowania (bądź ściślej: edukacji), według którego rozum ludzki, rozumiany w dużej mierze jako rodzaj społecznej świadomości, dąży na przestrzeni dziejów ku ostatecznej doskonałości, jaką mają być nieskazitelna „czystość serca” i płynąca z niej bezinteresowna etyka, która jako taka (niezależnie od stopnia swej bezinteresowności) ma dla Lessinga zawsze moc determinującą i ustanawiającą. Proponowana przeze mnie interpretacja zakłada, że istotą tego pisma jest koncepcja nowego mitu przyszłości, wirtualnej utopii projektującej podwaliny ładu socjalno-etycznego, uwzględniająca zarazem cały skomplikowany splot pomiędzy fikcyjnością i realnością tego projektu.

Istotny element mojej koncepcji interpretacyjnej, a po części także i punkt wyjścia, stanowi refleksja nad Lessingowskim pojęciem prawdy wewnętrznej. W oparciu o ilustrujące je obrazy i parable postrzegam je jako językową figurę, w obrębie której splatają się i krzyżują umowna obiektywność społecznych relacji i subiektyw-

ność religijnego doświadczenia, pragmatyzm i nieuchwytność, domniemywana wirtualność racji i konieczna realność tego, co z nich wynika.

Istotnym dopełnieniem mojej tezy jest oparte na wnikliwej analizie Lessingowskich tekstów i pogłębione o refleksję teoretyczno-literacką przeświadczenie, że kluczem do zrozumienia rozwijanej przez Lessinga koncepcji religii i jej prawdy jest specyfika samego fenomenu wypowiedzi metaforycznej, którą z upodobaniem posługuje się Lessing w swoich pismach teologicznych. Metodologiczną podstawą moich interpretacji Lessingowskich tekstów jest obszernie w tekście przedstawiona teoria metafory, poczynwszy od refleksji Aristotelesowskiej, poprzez anglosaską teorię semantycznej interakcji w obrębie wypowiedzi metaforycznej, charakterystykę poetyckiej funkcji języka w ujęciu Romana Jakobsona, koncepcję „żywej metafory” Paula Ricoeura, aż po dekonstruktywistyczny projekt „metafizycznej metaforyki” jako palimpsestu skrywającego „białą mitologię”, nakreślony przez Derridę.

Uzupełnieniem tego dyskursu, a zarazem perspektywą, jaka się wyłania z mojej lektury Lessinga, jest pojęcie mitu jako wirtualnej rzeczywistości, stanowiącej produkt twórczej wyobraźni poetyckiej, projektowanej na płaszczyznę językowych wypowiedzi o mocy performatywnej i ustanawiającej.

2. Wobec literatury przedmiotu

Koncepcja rozprawy stanowi projekt w dużej mierze suwerenny wobec ujęć prezentowanych tradycyjnie w literaturze przedmiotu poświęconej teologicznemu piśarstwu Lessinga. Pozostając zarazem w krytycznym, czasami polemicznym z nimi dialogu, nie jest to z natury rzeczy projekt wolny od intelektualnych powinowactw, inspiracji i zapożyczeń, które stanowią wszakże tylko punkty odniesienia dla argumentacji i metodologii prezentowanej w tej pracy, kładącej szczególny nacisk na stosunkowo mało w literaturze

przedmiotu obecną refleksję nad specyfiką języka Lessingowskich metafor, który w moim przeświadczeniu traktowany być musi jako klucz do przesyczonego wieloznacznością i skrywającą się za gestem retorycznych pytań hipotetycznością świata Lessingowskiej heurystyki teologiczno-filozoficznej.

Dopiero najnowsze badania nad Lessingiem łączą się z próbami opisanego jego dorobku, także teologiczno-krytycznego, z uwzględnieniem tej perspektywy. Na uwagę zasługuje tu, obok klasycznego już ujęcia Helmuta Göbela w *Bild und Sprache bei Lessing* z 1971 r.², dysertacja Thomasa Althausa *Das Uneigentliche ist das Eigentliche: metaphorische Darstellung in der Prosa bei Lessing und Lichtenberg* z 1991 r., która wszakże w zbyt małym stopniu skupia się na znaczeniu metafory w teologicznym piśarstwie Lessinga, co stanowi centrum mojego zainteresowania badawczego.

Starsza literatura przedmiotu, podejmująca refleksję nad Lessingowską „teologią”, zorientowana jest przede wszystkim na zdefiniowanie „światopoglądu Lessinga”³ i jego pozycji wobec oświeceniowego racjonalizmu z jednej i religijnej tradycji chrześcijańskiej w ujęciu protestanckim z drugiej strony. Poszczególne opracowania traktują przy tym rozwijane przez Lessinga koncepcje teologiczno-filozoficzne jako stosunkowo jednoznaczne opowiedzenie się bądź to za supremacją rozumu, bądź za niezachwianą istotą nadprzyro-

² Göbel jest także autorem komentarza do pism teologiczno-krytycznych i filozoficznych Lessinga w ośmiotomowym wydaniu dzieł Lessinga wydanym w Monachium w latach 1970–1979, będącym w rozprawie podstawowym źródłem (Lessing 1970–1979), z którego czerpane są cytaty z Lessinga i według którego dokonywane są przekłady jego tekstów. Komentarz ten był w oczywisty sposób zarazem pierwszą wskazówką, źródłem najistotniejszych informacji i niezastąpioną pomocą podczas mojej lektury Lessinga.

³ Znamienne są już same tytuły prac o teologicznych pismach Lessinga, począwszy od *Lessings Weltanschauung* Gideona Spickera z 1883 r., aż po *Lessings Weltanschauung* Hansa Leiseganga z 1931 r. i dysertację Eckarta Jacobiego *Lessings Weltanschauung* z 1932 r. V rozdział eseju Diltheya o Lessingu (w *Das Erlebnis und die Dichtung*) także nosi tytuł *Die Weltanschauung Lessings*.

dzzonego objawienia, przez co nie są w stanie w adekwatny sposób oddać całej ich złożoności i charakterystycznej dla nich czy wręcz dla Lessinga programowej retoryki poszukiwania prawdy, stanowiącej jakościową opozycję wobec jej posiadania, por. *Duplika (Eine Duplik)* (Lessing 1970–1979, t. VIII: 32–33)⁴.

I tak począwszy od drugiej połowy XIX wieku, aż po czasy współczesne dominują w literaturze przedmiotu obie te wzajemnie się (w dużej mierze) wykluczające tendencje badawcze. W nurt racjonalistyczny wpisują się przede wszystkim prace Gottfrieda Fittboga (*Die Religion Lessings* z 1923 r.), Karla Anera (*Die Theologie der Lessingzeit* z 1929 r.), a także charakterystyka Lessinga w świetle historii protestanckiej teologii przedstawiona przez Emanuela Hirscha w jego monumentalnej pięciotomowej monografii *Geschichte der neuern evangelischen Theologie [...]* w wydaniu z 1949 r. i w t. IV na s. 120–165 wydania z 1960 r. Martha Waller interpretuje w tym duchu *Wychowanie rodzaju ludzkiego* w Lessings *Erziehung des Menschengeschlechts: Interpretation ihres rationalen und irrationalen Gehalts, eine Auseinandersetzung mit der Lessing-Forschung* z 1935 r. Z tego punktu widzenia pisze o Lessingu Karl Barth w *Die protestantische Theologie im 19. Jahrhundert. Ihre Vorgeschichte und ihre Geschichte* z 1947 r. i wreszcie Paul Rilla w *Lessing und sein Zeitalter* z 1958 r., z pozycji marksistowskich gloryfikujący Lessinga jako tego, który będąc konsekwentnym racjonalistą, ostatecznie przewyciężył wszelkie myślenie zorientowane religijnie.

W pewnym sensie, choć nie tak radykalnie oraz z dużym wyczućciem niejednoznaczności i swoistej „dialektyki” pojęć, jakimi operuje Lessing, wpisują się w ten nurt także nowsze koncepcje, np. bardzo skądinąd ciekawa monografia Martina Bollachera (*Lessing: Vernunft und Geschichte. Untersuchungen zum Problem religiöser Aufklärung in den Spätschriften* z 1978 r.) oraz dysertacje Bernda Bothe-go (*Glauben und Erkennen. Studien zur Religionsphilosophie Lessings*

⁴ Więcej na ten temat w rozdziale I.1 poniżej.

z 1972 r.) i Kłausa Bohnena (*Geist und Buchstabe. Zum Prinzip des kritischen Verfahrens in Lessings literarästhetischen und theologischen Schriften* z 1974 r.).

Począwszy od drugiej połowy XX wieku, dochodzi jednak coraz wyraźniej do głosu (obecne w trzech ostatnio wymienionych publikacjach) przeświadczenie, które stanowi punkt odniesienia także i dla mojej koncepcji, że nie sposób jest sprostać teologicznemu piśarstwu Lessinga, pomijając jego fragmentaryczność, jego specyfikę leżącą w charakterystycznej formie zapisu pytań i myślowych procesów, jakie niekoniecznie układać się muszą w taki czy inny spójny system. Pod uwagę wziąć należy także proklamowaną przez Lessinga dwoistość między wypowiedziami z istoty swej egzoterycznymi i ich nie zawsze możliwym do jednoznacznego ustalenia sensem ezoterycznym (por. Lessing 1970–1979, t. VII: 180 i 183). Dalece zgodni są w tym względzie Johannes Schneider (Schneider 1953: 7–15) i Karl S. Guthke (Guthke 1965: 88–95).

Mimo to w badaniach nad Lessingiem, szczególnie tych *stricte* teologicznej proveniencji, nadal obecny jest nurt dopatrujący się w jego dziełach postawy jednoznacznie chrześcijańskiej. Wymienić należy w tym kontekście przede wszystkim prace Helmuta Thielickego (*Offenbarung, Vernunft und Existenz. Studien zur Religionsphilosophie Lessings* z 1957 r., *Vernunft und Existenz bei Lessing. Das Unbedingte in der Geschichte* z 1968 r.), Otto Manna (*Lessing. Sein und Leistung* wydaną w 1948 i 1961 r.), Waltera Nigga (*Das Buch der Ketzer* z 1949 r.) czy wreszcie Arno Schilsona (*Geschichte im Horizont der Vorsehung. G.E. Lessings Beitrag zu einer Theologie der Geschichte* z 1974 i *Lessings Christentum* z 1980 r.).

Pewna, daleko czasem idąca jednostronność wymienionych powyżej opracowań nie oznacza bynajmniej, że nie istnieją wśród nich wartościowe i wnikliwe analizy teologicznego dorobku Lessinga i jego „światopoglądowych” pozycji. Oznacza to jedynie, że nauka ma w tej dziedzinie jeszcze wiele do zrobienia, a każdy, kto podejmuje próbę autonomicznego odczytania Lessingowskich tekstów

teologicznych, musi zwracać baczną uwagę, by nie dać się zwieść jednostronnej optyce, w jakiej teksty te częstokroć były i są postrzegane. Naczelnym zadaniem, jakie należy tu sobie postawić, jest w moim mniemaniu możliwie radykalne przewyciężenie obu ekstremalnych opcji: zarówno tej ciężącej ku pojmowaniu Lessinga jako konsekwentnego racjonalisty, jak i tej chcącej widzieć w nim człowieka wiary.

Moja lektura Lessinga stara się być z założenia próbą wyznaczenia możliwej „trzeciej drogi”, na której jawiłby się on jako myśliciel dążący do przewyciężenia tradycyjnego pojmowania religii, ale także i jako ten, który daleko wykraczał poza ciasne ramy oświeceniowego racjonalizmu. W tym kontekście widoczne jest niejaki powinowactwo mojego projektu z tendencjami badawczymi, które z jednej strony starają się uwydatnić intelektualną suwerenność Lessingowskiego pisarstwa teologicznego i, zwracając uwagę na jego miejsce w tradycji leibnicjańskiej i przede wszystkim spinozjańskiej (Dilthey 1906⁵, nade wszystko zaś Timm 1974, do pewnego stopnia także wzmiankowana rozprawa Bollacher 1978), próbują (jak Leisegang 1931) umieścić Lessinga w tradycji irracjonalistycznej o zabarwieniu mistycznym, odchodząc tym samym od jednoznacznie chrześcijańsko-luterańskiej optyki postrzegania transcendencji i kierując się ku monistycznym koncepcjom świata i Boga oraz ich wzajemnej immanencji.

⁵ Esej Diltheya o Lessingu ukazał się pierwotnie w 1867 r. w „Preußische Jahrbücher” pod tytułem *Ueber Gotth. Ephr. Lessing*, a następnie w 1906 r. w wersji rozszerzonej w pierwszym wydaniu *Das Erlebnis und die Dichtung*.